

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 lipca 2018 roku (złożonym w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w elektronicznym postępowaniu upominawczym) powódka M. M., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagała się od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 3782,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód marki M., będący własnością D. O., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowana zawarła z powódką umowę najmu samochodu zastępczego marki C. (obejmującą 23 dni) za kwotę 200 zł netto za jedną dobę. Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanej fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 23 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 92,25 zł brutto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego (w tym kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego).

Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla miasta stołecznego Warszawy (wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty).

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2019 roku Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 6 sierpnia 2021 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 648 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanej koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 2121,75 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości, w szczególności w zakresie zastosowanej przez powódkę stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 92,25 zł brutto). Strona pozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowaną wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanej najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki). Z ostrożności procesowej strona pozwana zarzuciła także brak czynnej legitymacji procesowej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 października 2017 roku pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący współwłasność D. O. i L. O., a użytkowany przez S. O., brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) Towarzystwie (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 125-126;

notatka informacyjna – k. 155)

Poszkodowana zgłosiła powstanie szkody (...) Towarzystwu (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W trakcie zgłoszenia szkody (a także w wiadomości elektronicznej z dnia 27 listopada 2017 roku) ubezpieczyciel poinformował poszkodowaną (jej przedstawiciela) o możliwości neodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (w wypożyczalni z nim współpracującej według stawki dziennej za segment C

w wysokości 75 zł netto). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji do wysokości powyższej stawki.

(dowód: bezsporne;

nagranie zgłoszenia szkody – na płycie CD – k. 64;

transkrypcja rozmowy – k. 100-107;

wiadomość elektroniczna z dowodem wysłania – k. 137 i 142)

W dniu 6 grudnia 2017 roku poszkodowana D. O. zawarła z M. M., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 200 zł netto.

W umowie poszkodowana upoważniła wynajmującego (M. M.) do odbioru odszkodowania z tytułu uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego.

Pojazd został podstawiony poszkodowanej w dniu 6 grudnia 2017 roku o godzinie 12:00. Poszkodowana zwróciła samochód zastępczy w dniu 28 grudnia 2017 roku o godzinie 11:00.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 6.12.2017 roku – k. 45;

protokół zdawczo-odbiorczy – k. 46)

W dniu 16 stycznia 2018 roku wynajmujący (M. M.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowaną D. O. kwotą 4800 zł netto (5904 zł brutto) za:

- wynajem samochodu od 6.12.2017 roku do 28.12.2017 roku – 23 dni po 200 zł netto – 4600 zł netto (5658 zł brutto),
- podstawienie pojazdu do klienta – 100 zł netto (123 zł brutto),
- odbiór pojazdu od klienta – 100 zł netto (123 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 47)

W tym samym dniu (16 stycznia 2018 roku) poszkodowana D. O. (cedent) zawarła z wynajmującym M. M. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 16 października 2017 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 16.01.2018 roku – k. 50)

W piśmie z dnia 2 lutego 2018 roku pełnomocnik wynajmującego (cesjonariusza) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

W piśmie z dnia 28 lutego 2018 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 2121,75 zł brutto (23 dni po 92,25 zł brutto za dobę).

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 2.02.2018 roku – k. 48-49;

pismo z dnia 15.02.2018 roku – k. 51-52)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanej D. O. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 16 października 2017 roku. Właściwie poza sporem było także to, że poszkodowana przeniosła na powódkę swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowaną.

Z ostrożności procesowej strona pozwana zarzuciła przede wszystkim brak legitymacji procesowej czynnej (po stronie powódki).

Legitymacja należy do kategorii materialnych przesłanek procesowych, a jej brak skutkuje oddaleniem powództwa. Jej źródła należy poszukiwać w cywilnym prawie materialnym, w szczególności zaś odnosi się ona do konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto legitymacja procesowa, pozostając w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego, stanowi konieczną przesłankę merytorycznego zakończenia postępowania. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Pozostaje ona jednakże w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Występujący w procesie cywilnym spór o prawo zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych, z których jedna jest powodem, to jest podmiotem, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, a druga pozwanym, to jest podmiotem, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Aby dany podmiot mógł skutecznie występować w procesie cywilnym w charakterze strony i osiągnąć zamierzony przez siebie cel posiadać musi zdolność sądową, zdolność procesową i zdolność postulacyjną. Należy od nich odróżnić legitymację procesową opartą na przepisach prawa materialnego, która nie pozostając co prawda w związku z samym pojęciem strony procesowej, ma decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądowego, jakie w stosunku do stron ma być wydane.

O legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony powodowej lub strony pozwanej, to jest gdy z wiążącego strony procesowe stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Zajmowanie przez podmiot stanowiska strony w procesie, to jest powoda lub pozwanego, niesie za sobą określone konsekwencje procesowe co do sposobu zachowania się, kolejności dokonywanych czynności procesowych i ich treści.

Powód występując ze swoim roszczeniem powinien wykazać jego zasadność celem uzyskania zgodnego z nim wyroku sądowego, pozwany zaś, chcąc temu przeciwdziałać, musi podjąć obronę wytaczając zarzuty procesowe. Legitymacja procesowa to zatem nic innego jak uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony w konkretnej sprawie, czyli na podstawie konkretnego stosunku prawnego.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że strona pozwana wprawdzie zarzuciła w sprzeciwie od nakazu zapłaty brak czynnej legitymacji procesowej, jednak nie ulega wątpliwości, że kwestię legitymacji procesowej Sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Trzeba także zaznaczyć, że w ocenie strony pozwanej brak legitymacji procesowej powódki wynikał z tego, że umowa cesji wierzytelności nie została zawarta przez rzeczywistą właścicielkę uszkodzonego pojazdu, co miało wynikać z nagrania zgłoszenia szkody.

Powyzszy zarzut braku legitymacji procesowej czynnej nie zasługiwał na uwzględnienie. W ocenie Sądu powódka wykazała bowiem swoją legitymację do występowania w niniejszej sprawie, która wynikała z ważnej (skutecznej) umowy cesji, jaka łączyła ją z poszkodowaną D. O., właścicielką pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Tym samym na mocy powyższej umowy powódka nabyła przysługujące poszkodowanej roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Nie ulega przy tym wątpliwości (abstrahując w tym momencie od kwestii dotyczących pewnych rozbieżności interpretacyjnych dotyczących osoby poszkodowanego w przypadku najmu pojazdu zastępczego), że z dokumentów znajdujących się w aktach szkody (w szczególności kserokopii dowodu rejestracyjnego uszkodzonego pojazdu) wynikało, że właścicielem pojazdu była D. O. (a strona pozwana nie wykazała okoliczności przeciwnej). Jednocześnie strony w treści umowy cesji precyzyjnie określiły osobę poszkodowanej oraz datę i numer szkody. Tym samym w ocenie Sądu nie było żadnych wątpliwości, jaka wierzytelność była przedmiotem umowy przelewu.

Nie ulega także wątpliwości, że na etapie postępowania likwidacyjnego strona pozwana w żaden sposób nie kwestionowała swojej odpowiedzialności i wypłaciła należne odszkodowanie.

Na mocy wskazanej wyżej umowy przelewu wierzytelności powódka nabyła przysługujące poszkodowanej roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 246 zł brutto [200 zł netto] do kwoty 92,25 zł brutto [75 zł netto]) oraz nieuwzględnienie kosztów za podstawienie oraz odbiór pojazdu zastępczego.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego

przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Właściwie bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje

powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 200 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 200 zł netto była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe (strona pozwana zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanej nieodpłatny najem pojazdu zastępczego). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie

uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznaney z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowaną. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umowy przelewu zajęła pozycję wierzyciela (poszkodowanej D. O.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochody zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowana (a ściślej wynajmujący, czyli powódka) była nielojalna wobec ubezpieczyciela, to jest wybrała podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 200 zł netto za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że już w trakcie zgłoszenia szkody (a także w wiadomości elektronicznej z dnia 27 listopada 2017 roku) strona pozwana poinformowała poszkodowaną (jej przedstawiciela) o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem (według stawki dziennej brutto za segment C w wysokości 75 zł netto [92,25 zł brutto]). Strona pozwana poinformowała także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa koszt najmu będzie podlegał weryfikacji.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła nagranie zgłoszenia szkody (z transkrypcją) oraz wskazaną wyżej wiadomość elektroniczną, z których jednoznacznie wynikało, że po pierwsze poszkodowana miała możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie uszkodzonego pojazdu kształtowała się na poziomie około 92,25 zł brutto za dobę.

Należy w tym miejscu podkreślić, że powódka nie zaprzeczyła, aby oferta strony pozwanej dotarła do poszkodowanej (także w piśmie, które wpłynęło do akt sprawy po zamknięciu rozprawy). We wskazanym piśmie zarzuciła jedynie, że oferta ta nie była dostatecznie konkretna oraz mogła w pełni nie zabezpieczyć jej uzasadnionych potrzeb.

Trzeba zatem wskazać, że podstawą odmowy skorzystania z oferty strony pozwanej nie mogła być jedynie **hipotetyczna** możliwość niezadowolenia (dyskomfortu) z warunków umowy (czy czasu jej trwania). Tym samym w ocenie Sądu poszkodowana powinna była najpierw skorzystać z zaproponowanej przez stronę pozwaną oferty (zwłaszcza że była niemal trzykrotnie tańsza od oferty powódki), a dopiero w sytuacji rzeczywistych (i poważnych) niedogodności z nią związanych skorzystać z usług innej wypożyczalni.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowana mogła wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie (prawie trzykrotnie) niższą niż kwota zaproponowana przez powódkę oraz że stawka zastosowana przez powódkę (200 zł netto za dobę) była rażąco wygórowana. Mając powyższe na uwadze (uznając treść telefonicznego zgłoszenia szkody oraz wiadomości elektronicznej z dnia 27 listopada 2017 roku) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była zaproponowana (i uznana) przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawka 92,25 zł brutto za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem powódka w żaden sposób nie udowodniła powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną).

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe żądane koszty, to w ocenie Sądu nie mogło zasługiwać na uwzględnienie roszczenie powódki w zakresie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego (w łącznej wysokości 246 zł brutto).

Przed wszystkim z umowy najmu (zawartej przez poszkodowaną z powódką) w żaden sposób nie wynikało, aby poszkodowana wyraziła zgodę na poniesienie takich kosztów. Skoro zatem w umowie najmu poszkodowana nie zobowiązała się do zwrotu powyższych kosztów, to nie mogła także roszczeń z tego tytułu przenieść na powódkę. Jednocześnie powódka w żaden sposób nie wykazała, żeby zwrot powyższych kosztów należał się jej z jakichkolwiek innych przyczyn.

W ocenie Sądu koszty powyższe w niniejszej sprawie nie pozostawały także w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą). Trzeba w tym miejscu bowiem wskazać, że strona pozwana zaofiarowała poszkodowanej wynajęcie pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem, co oznaczało także zobowiązanie do pokrycia ewentualnych kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego (a w istocie oznaczało podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego w miejscu wskazanym przez poszkodowaną). Poszkodowana jednak z oferty takiej nie skorzystała (z niewyjaśnionych i niezrozumiałych względów). Tym samym domaganie się powyższych kosztów w niniejszym postępowaniu było nieuzasadnione.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił jedynie wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. O. oraz o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia dokumentów, a także wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków D. O. i S. O.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które zostały one powołane albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo też nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że Sąd na rozprawie w dniu 17 grudnia 2021 roku nie wziął pod uwagę pisma pełnomocnika powódki z dnia 13 grudnia 2021 roku, które wpłynęło do akt już po zamknięciu rozprawy (ale przed wydaniem wyroku). W ocenie Sądu jednak powyższe pismo nie zawierało właściwie żadnych nowych okoliczności (istotnych dla rozstrzygnięcia), a wszystkie argumenty w nim podniesione zostały wzięte przez Sąd pod uwagę.

Trzeba w tym miejscu natomiast podkreślić, że pismo z dnia 22 grudnia 2021 roku zostało nadane na adres tutejszego Sądu już po wydaniu wyroku, choć także i ono nie zawierało żadnych okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za niekwestionowany przez stronę pozwaną okres dwudziestu trzech dni według stawki w wysokości 92,25 zł brutto za każdą dobę, a więc 2121,75 zł brutto, która to kwota została już powódce zapłacona w toku postępowania likwidacyjnego. Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo, jako nieuzasadnione i nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.